Wydanie 6

Cena 15 gr

Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego

– Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, wtorek 4 marca 1952 r. | Nr 55 (1121)



60 rocznicę urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta i święto międzynarodowej klasy robotniczej — 1 Maja uczcimy Wielkim Czynem Produkcyjnym

Apel wrocławskiej załogi „Pafawagu" do mas pracujących całej Polski

Dzielna załoga Wrocławskiej Fabryki Wagonów „Pa-Fa-Wag", która po przełamaniu wielkich trudności jakie hamowały rytmiczne wykonywanie planów wytwórczych w 1951 roku, wypełnia zwycięsko miesięczne zadania pierwszych miesięcy trzeciego roku Planu 6-letniego, rzuciła w dniu 3 marca klasie robotniczej całego kraju hasło czynu produkcyjnego dla uczczenia przypadającej 18 kwietnia br. 60-tej rocznicy urodzin pierwszego Obywatela Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta i powitania wzmożoną wydajnością pracy bojowego święta proletariatu całego świata — 1 Maja. Hasło padło z Ziem Odzyskanych, z potężnej fabryki wagonów, wzniesionej z ruin, odbudowanej olbrzymim wysiłkiem narodu, który w szybkim tempie usunął ślady zniszczeń na polskich ziemiach nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, zagospodarował te ziemie i tchnął w nie nowe życie.

Już od wielu dni załoga „Pafawagu" żyła sprawą czynu produkcyjnego, którym pragnie dać wyraz swej głębokiej miłości i przywiązania do przywódcy polskiej klasy robotniczej Prezydenta Bolesława Bieruta. Na licznych naradach aktywiści partyjni i związkowi w organizacjach oddziałowych i grupach związkowych, robotnicy, technicy, inżynierowie, młodzież, mężczyźni i kobiety, partyjni i bezpartyjni w poszczególnych oddziałach, brygadach i zespołach roboczych dokładnie analizowali i omawiali możliwości zwiększenia wydajności pracy, ulepszenia techniki wytwarzania, wzmożenia walki o obniżkę kosztów własnych i przyśpieszenia tempa pracy. W rezultacie — z poszczególnych stanowisk roboczych największej fabryki Dolnego Śląska nadchodziły meldunki o nowych zobowiązaniach produkcyjnych. Czołowi robotnicy fabryki pisali do Prezydenta — listy w których dziękowali mu za stałą opiekę, jaką otacza polską klasę robotniczą i deklarowali zwiększoną wydajność pracy. Tak rodził się wielki czyn produkcyjny. Tak powstawał list całej załogi do Prezydenta Bieruta.

W dniu 3 marca 1952 roku z dziesiątków głośników radiowęzła zainstalowanych w halach produkcyjnych, na dziedzińcu, rozbrzmiały bojowe hasła i meldunki. Na poszczególnych stanowiskach roboczych — czerwone i biało-czerwone szturmówki, na metalowych konstrukcjach hal fabrycznych — wielkie portrety Pierwszego Obywatela Polski Ludowej. Czerwienią się liczne transparenty. W różnych punktach zakładu, specjalnie wydane numery gazetek ściennych „Błyskawice" mówią o nowych zobowiązaniach. Z rąk do rąk przechodzą egzemplarze gazety zakładowej.

W chwili gdy syrena fabryczna obwieszcza koniec pierwszej zmiany, tysiące robotników śpieszą wprost z warsztatów na masówkę do wielkiej sali zebrań. Scena, okolona kwiatami, tonie w czerwieni, bieli i błękicie dekoracji. W głębi popiersia Lenina i Stalina i wielki spowity w biało-czerwone flagi, portret Prezydenta Bieruta. Olbrzymi transparent głosi: „Czynem produkcyjnym czcimy 60 rocznicę urodzin Towarzysza Bieruta".

W prezydium, obok przedstawicieli władz partyjnych i związkowych z I sekretarzem KW PZPR Kuligowskim na czele, zajmują miejsca wybitni przodownicy pracy „Pafawagu": Mocała, Wilamowski, Turkowski, Chmiel, Siekera, Gdalewicz, Dratner, Szmerling, Jadwiga Buczek, Agnieszka Włodarz i inni.

Głębokie wrażenie na zebranych wywierają słowa przewodniczącego rady zakładowej „Pafawagu", Mieczysława Stanieczka. Przemówienie jego jest raz po raz przerywane burzliwymi oklaskami, entuzjastycznymi okrzykami na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego — Bolesława Bieruta.

„Z imieniem Towarzysza Bieruta — mówi przewodniczący rady zakładowej — związana jest wieloletnia walka polskiej klasy robotniczej i całego narodu o wyzwolenie społeczne i narodowe, o zerwanie kajdan rodzimych i obcych kapitalistów i obszarników, o zrzucenie jarzma okrutnej okupacji hitlerowskiej, o nierozerwalny sojusz z potężnym i bohaterskim Związkiem Radzieckim o utrwalenie raz na zawsze tak upragnionej przez lud miast i wsi władzy ludowej w naszym kraju".

Na sali rozbrzmiewają entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje nasz Prezydent Bolesław Bierut"! — Niech żyje Polska Ludowa"! — „Niech żyje potężny Związek Radziecki — ostoja światowego pokoju"! „Niech żyje Wódz mas pracujących świata Chorąży pokoju — Józef Stalin"!

Z imieniem Towarzysza Bieruta związana jest bohaterska walka PPR i jej zbrojnego ramienia Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Z imieniem Prezydenta Bieruta wiąże się powstanie Krajowej Rady Narodowej, stworzenie silnej prawdziwie niepodległej Polski mocno opierającej się na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Wielkie cnoty Prezydenta Bieruta, jego rewolucyjny hart, jego niezłomna walka i bezgraniczna ofiarność. Jego wierność wielkiej sprawie ludu pracującego i zasadom marksizmu — leninizmu. Jego miłość do narodu i nieustępliwa walka ze wszystkimi wrogami klasy robotniczej i narodu — pomagają nam, „pafawagowcom" w naszej codziennej walce o wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych, pomagają nam wytwarzać więcej, lepiej i taniej — dla wzmożenia sił naszej Ojczyzny.

Długo nie milkną okrzyki na cześć Prezydenta Polski Ludowej.

Gorący aplauz towarzyszy słowom przewodniczącego rady zakładowej, gdy mówi: „Nowe zobowiązania, o których meldujemy dzisiaj naszemu Prezydentowi, to jeszcze jeden mocny cios w hitlerowców i amerykańskich podżegaczy wojennych, to nasza robotnicza odpowiedź na ich zbrodnicze zakusy na nasze Ziemie Odzyskane i nasz polski Wrocław".

Entuzjazm potęguje się jeszcze bardziej, gdy na trybunę wstępuje mistrz przodującego oddziału — odlewni Czesław Kobyliński, który odczytuje opracowany przez robotników list do Prezydenta Bieruta. Huraganem oklasków potwierdza wielotysięczna załoga „Pafawagu" swą zgodną wolę pełnego wykonania zawartych w liście zobowiązań — wspaniałego wkładu w dzieło spotęgowania sił Polski Ludowej, ważnego ogniwa światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Wódz bohaterskich narodów radzieckich Chorąży pokoju — Wielki Stalin.

Kolejno na trybunę wstępują przodujący ludzie fabryki i w prostych, krótkich słowach mówią o swych uczuciach dla pierwszego obywatela Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

Brygadzistka z wydziału budowy wagonów towarowych Stanisława Ludwiczak, czołowa przodownica pracy wykonująca ponad 200 proc. normy, ze wzruszeniem opowiada o swoim ciężkim życiu w Polsce sanacyjnej i o przemianach, jakie nastąpiły w jej życiu w Polsce Ludowej:

„Jestem córką chłopa — mówi ona — W Polsce kapitalistycznej, mając zaledwie 13 lat, byłam już zmuszona iść z domu i zarabiać na kawałek chleba, o który było tak trudno. Dziś jest mi dobrze w Polsce Ludowej, nie obawiam się bezrobocia — a dzięki za to mojemu kochanemu Prezydentowi, Bolesławowi Bierutowi, który całe swoje życie poświęcił naszej sprawie, sprawie robotniczej i chłopskiej. Dołożymy wszystkich sił, by podnieść wydajność.

Ja, jako wiertacz — dostarczę materiał dodatkowo na budowę 3 wagonów. Naszą wzmożoną pracą przetrącimy imperialistom łapy, wyciągające się po nasz „Pa-Fa-Wag", który podnieśliśmy z gruzów tak wielkim wysiłkiem".

Tysiące głosów wznoszą okrzyk: „Niech żyje nasz wódz i nauczyciel Towarzysz Bierut".

Przemawia 14-krotny przodownik pracy „Pa-Fa-Wagu", Franciszek Mocała. „Dziś podejmuję zobowiązanie, za te wszystkie prawa, za spokojne jutro i dobrobyt, jaki przyniósł nowy sprawiedliwy ustrój, aby podziękować Prezydentowi za to, że pod jego przewodem cały naród polski szedł od osiągnięć do osiągnięć, których wyniki utrwala nowa Konstytucja. Dla uczczenia 60-rocznicy urodzin naszego ojca i opiekuna, naszego ukochanego Prezydenta Bieruta, zobowiązuję się w imieniu grupy stolarzy maszynowych wykonać dodatkowo części do 200 wagonów".

Gromki okrzyk: „Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!" podnosi się na sali, gdy zaproszony przez załogę na zebranie przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wiszni Małej Stefan Nowak zgłasza w imieniu spółdzielców zobowiązanie przyspieszenia siewów wiosennych i zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej. Ob. Nowak mówi: „Chcę wyrazić miłość i gorące przywiązanie wszystkich mieszkańców naszej gromady do gospodarza Polski Ludowej, Bolesława Bieruta. Wy, robotnicy wyrabiacie dla nas towary przemysłowe, a my dla was szykujemy chleb, mięso i tłuszcze. Dlatego wspólnie z wami uczcimy zobowiązaniami 60 rocznicę urodzin naszego Prezydenta. Zobowiązujemy się jak najszybciej przeprowadzić siew wiosennych zbóż ziarnem kwalifikowanym i oczyszczonym. Przez stosowanie siewników, dobrą uprawę ziemi, podniesiemy wydajność z hektara zboża o 2 kw. ziemniaków o 5 kw., buraków cukrowych o 10 kw. Podniesiemy do końca roku hodowlę bydła rogatego z 53 do 70 sztuk, trzody chlewnej z 29 do 80 sztuk. Przez wykonanie tych zobowiązań jeszcze bardziej zbliżymy się do waszej załogi, jeszcze bardziej umocnimy braterski robotniczo - chłopski sojusz".

„Na zebraniu obecni byli również delegaci ze spółdzielni produkcyjnej im. „Pa-Fa-Wagu" w Piotrkowiczkach, którzy złożyli zobowiązania jak najszybszego ukończenia wiosennej akcji siewnej, podniesienia wydajności zbóż z ha oraz m. in. założenia 4 ha sadu".

Głos zabiera jeszcze wielu robotników „Pa-Fa-Wagu". Każdą wypowiedź cechuje wielkie przywiązanie do Prezydenta, pragnienie godnego uczczenia jego urodzin i Święta Pracy — 1 Maja.

Zofia Adamowicz, robotnica, wysunięta 1 stycznia br. na stanowisko brygadzisty, zgłosiła zobowiązanie w imieniu swojej brygady spawaczy, która postanowiła wykonać detale do produkcji 650 wagonów zamiast jak planowano do 600.

Młody przodownik pracy, tokarz Stanisław Pietruszka, postanowił wykonywać 205 proc. normy i realizować plany miesięczne na 6 dni przed terminem.

Brygada młodzieżowa spawaczy zobowiązała się dać ponad plan 3 platformy, a młodzieżowa brygada produkująca wózki — wyprodukować do 30 kwietnia ponad plan wózki pod 3 platformy.

Przodownik pracy Stefan Woliński postanowił planowaną ilość wapniarek wykonać do 1 maja, zamiast do 15 maja.

Zebranie dobiega końca. Wszyscy powstają z miejsc.

Rozlega się potężny śpiew „Międzynarodówki".

List załogi „Pafawagu" do Towarzysza Bieruta

Towarzysz Prezydent BOLESŁAW BIERUT
Warszawa, Belweder

DROGI TOWARZYSZU!

My, załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu — robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie — przesyłamy Ci nasze najserdeczniejsze pozdrowienia.

Z Twoim imieniem, z dziełem Twego życia łączy się nierozerwalnie długa i ciężka walka klasy robotniczej o wolność i socjalizm, walka narodu polskiego o wyzwolenie i byt niepodległy.

Z Twoim imieniem łączy się nierozerwalnie wytrwała i ofiarna walka naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczki narodu.

Z Twoim imieniem i Twą niezmordowaną pracą dla dobra polskiego ludu pracującego wiążą się wszystkie wielkie zdobycze i osiągnięcia zapisane w projekcie Konstytucji naszej Ludowej Rzeczypospolitej.

Z Twoim imieniem wiąże się nasza utrwalona na wieki przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim — Krajem Zwycięskiego Socjalizmu i ostoją wolności, z bratnimi krajami demokracji ludowej, z wszystkimi bojownikami o pokój i wolność na całym świecie.

Twoje wskazania, wskazania Partii, której przewodniczysz, są dla nas drogowskazem w codziennym trudzie wykonywania wielkich socjalistycznych zadań Planu 6-letniego i pomnażania sił naszej umiłowanej Ojczyzny.

Pragnąc godnie powitać dzień 18 kwietnia 1952 roku, dzień 60-lecia Twych urodzin, postanowiliśmy uczcić ten dzień nowym zespołowym wysiłkiem w pracy, dodatkową nadplanową produkcją, która służyć będzie wzrostowi dobrobytu ludzi pracy, pomnoży siły naszej Ojczyzny.

Nasze zakłady rytmicznie wykonują plan państwowy i mają już za sobą szereg osiągnięć.

Wprowadziliśmy taśmową produkcję krytych wagonów towarowych, rozpoczęliśmy budowę elektrycznego taboru kolejowego. Doprowadziliśmy zadania planu od każdego wydziału i każdej brygady. Usprawniliśmy organizację pracy, stosując metody pracy zespołowej i przekazywanie zmian w pełnym ruchu. Rozwinęliśmy szeroko ruch racjonalizatorski.

Pomni Twych wskazań, że nie wolno poprzestawać na osiągniętych wynikach i popadać w samouspokojenie, podejmujemy dziś dla uczczenia Twych urodzin następujące zobowiązania:

Wydział wagonów towarowych przy zwiększonym planie o 30 sztuk miesięcznie wyprodukuje do 1 maja rb. ponad plan 20 krytych wagonów towarowych.

Dział budowy tendrów wyprodukuje do 1 maja rb. ponad plan 3 platformy kolejowe (48w), jeden tender typu OL i jeden tender typu ER.

Załoga odlewni uruchomi na dzień 18 kwietnia produkcję wielkiej serii cylindrów hamulcowych i zlikwiduje wszelkie zaległości produkcji cylindrów parowozowych.

Załoga działu produkcji prototypów:

Będzie wypuszczać 10 wapniarek miesięcznie ponad plan, co pozwoli nam skrócić termin zakończenia serii o 1 miesiąc oraz przesunąć 83 ludzi do innej produkcji.

Skróci o dwa tygodnie produkcję pudeł do lokomotyw ST-10 i do 1 maja dokończy produkcję pudeł do trójczłonów 85-w i 86-w.

Realizacja tych zobowiązań przyniesie naszemu zakładowi ponadplanową produkcję wartości 1.250 tys. zł.

W walce o lepszą jakość produkcji i racjonalne zużycie narzędzi, mistrzowie i technicy gospodarki narzędziowej wykonają urządzenia dla przygotowania noży do szybkościowego skrawania, co podwyższy jakość narzędzi, przedłuży ich używalność o 40 proc. i skróci czas lutowania o 50 proc.

Dla uporządkowania gospodarki narzędziowej dział narzędziowy opracuje na dzień 18 kwietnia normatywy zużycia narzędzi dla produkcji cylindrów hamulcowych, co umożliwi skuteczniejszą walkę o obniżenie kosztów produkcji.

W walce o oszczędność:

Pracownicy wydziału energetycznego wprowadzą do dnia 18 kwietnia ulepszenia, które pozwolą osiągnąć zmniejszenie zużycia gazu o 10 proc.

Brygada mistrza oszczędności tow. Krymela na wydziale budowy tendrów zaoszczędzi do dnia 18 kwietnia 25 ton blachy przez zastosowanie racjonalnego cięcia.

Wszystkie działy naszej fabryki, pamiętając o Twych wskazaniach w sprawie tępienia marnotrawstwa, rozwiną walkę o oszczędzanie każdego grosza publicznego, każdej cząstki materiału, każdej jednostki energii.

Konstruktorzy działu głównego technologa:

Rozszerzą stałą współpracę z wydziałami produkcyjnymi, udzielą wraz z inżynierami i technikami konkretnej pomocy w opracowaniu 1.138 projektów racjonalizatorskich, które napłynęły w ciągu ostatniego miesiąca od załogi —,

Wykonają dokumentację do piaskownicy automatycznej do wagonów osobowych, której uruchomienie pozwoli na zaoszczędzenie 50 roboczogodzin na jednym wagonie.

Kuźnia mechaniczna i warsztaty małych serii zwiększą produkcję części oraz zaopatrzenie stosownie do potrzeb wykonania zobowiązań pozostałych wydziałów.

Dział planowania opracuje do 1 maja szczegółowy plan kosztów dla poszczególnych wydziałów produkcyjnych, stwarzając w ten sposób podstawę dla wydziałowego rozrachunku gospodarczego.

W dążeniu do poprawy warunków pracy i bytu naszej załogi:

Pracownicy wydziału głównego energetyka wykonają do dnia 18 kwietnia nowy zespół wentylatorów na lakierni oraz łaźnię dla kobiet:

Dyrekcja i rada zakładowa odda do użytku 1 maja Ośrodek Zdrowia.

Dział socjalny umożliwi korzystanie z kolonii letnich 450 dzieciom załogi.

Załoga zagospodaruje w pełni do 18 kwietnia br. majątek rolny przydzielony naszym zakładom.

Koło sportowe zmobilizuje załogę do zdobycia 2.500 odznak „Sprawny do Pracy i Obrony".

Podejmując te zobowiązania zwracamy się równocześnie do robotników i pracowników wszystkich zakładów pracy w Polsce, aby przystąpili do socjalistycznego współzawodnictwa dla uczczenia dnia urodzin naszego ukochanego przewodnika i nauczyciela oraz dla uczczenia Święta Międzynarodowej Solidarności — 1 Maja.

Przyrzekamy Ci Drogi Towarzyszu, że cała nasza załoga nie będzie szczędzić sił i energii dla wykonania z honorem złożonych Tobie zobowiązań.

Przesyłamy Ci najgorętsze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra klasy robotniczej, dla dobra naszej Ojczyzny, dla zwycięstwa socjalizmu i pokoju.

Niech żyje jedność narodu polskiego w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje nasz ukochany Towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Kobiety całego świata

obchodzić będą Międzynarodowy Dzień Kobiet

pod hasłem wzmożenia walki o pokój

Uchwała KC WKP(b)

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała uchwałę KC WKP(b) w sprawie Międzynarodowego Dnia Kobiet, obchodzonego 8 marca. W uchwale tej czytamy m. in.:

Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca masy pracujące ZSRR obchodzą w rb. w warunkach dalszego, potężnego rozkwitu socjalistycznej ekonomiki i kultury Kraju Radzieckiego. Rośnie i krzepnie potęga Radzieckiego Państwa Socjalistycznego, walczącego konsekwentnie o trwały pokój na całym świecie, o utrwalenie przyjaźni między narodami. Sukcesy państwa radzieckiego, jego pokojowa polityka zagraniczna wzmacniają jeszcze bardziej autorytet i międzynarodowy wpływ Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Narody wszystkich krajów przekonują się coraz bardziej o wyższości radzieckiego ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem.

Wielki wkład we wzmocnienie potęgi państwa socjalistycznego wnoszą radzieckie kobiety. Kobiety radzieckie wyzwolone z kajdan ucisku politycznego i ekonomicznego kapitalizmu stały się aktywną, twórczą siłą społeczeństwa socjalistycznego.

Natchnione wielkimi ideami partii Lenina-Stalina, kobiety radzieckie biorą czynny udział w ogólnonarodowym współzawodnictwie socjalistycznym o dalszy rozwój ekonomiki naszego kraju, walczą o nowe sukcesy kultury socjalistycznej, oddają wszystkie swe siły i wiedzę budowie komunizmu. We wszystkich gałęziach gospodarki narodowej pracują, wychowane przez partię komunistyczną i państwo radzieckie, niezliczone kadry kobiece.

Wielki przykład Związku Radzieckiego — podkreśla uchwała — zagrzewa kobiety krajów demokracji ludowej w ich walce o budowę nowego życia. Aktywny udział w odbudowie i rozwoju przemysłu, rolnictwa oraz w realizacji przeobrażeń demokratycznych biorą kobiety chińskie. Wraz z masami pracującymi swoich krajów pomyślnie budują socjalizm kobiety Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej. Kobiety Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczą o jednolite, niezawisłe i demokratyczne Niemcy.

W krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych kobiety obchodzą dzień 8 marca w warunkach dalszej ofensywy kapitału na stopę życiową i demokratyczne prawa mas pracujących.

Imperialiści amerykańsko-angielscy wykorzystują przygotowania do nowej wojny dla wzmożenia grabieży narodów i dla otrzymania zysków nadzwyczajnych.

W obliczu groźby nowej wojny światowej — stwierdza uchwała KC WKP(b) — coraz bardziej jednoczy swe szeregi obóz pokoju i demokracji, rozwija się i krzepnie międzynarodowy front bojowników o pokój, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzą kobiety pracujące na całym świecie pod hasłem wzmożenia walki o pokój, przeciwko groźbie nowej wojny, przygotowywanej przez imperialistów amerykańsko-angielskich. Do szeregów bojowników o pokój i demokrację wstępują wciąż nowe miliony kobiet. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, która jednoczy 135 milionów kobiet w 64 krajach świata prowadzi konsekwentną walkę o pokój, o ekonomiczne i polityczne prawa kobiet pracujących, o życie i przyszłość dzieci. W walce tej coraz aktywniejszy udział biorą kobiety krajów kolonialnych i zależnych.

Uchwała KC WKP(b) wzywa kobiety radzieckie do rozszerzania i zacieśniania internacjonalistycznych więzów z kobietami całego świata, do aktywnej walki o pokój na całym świecie, o przyjaźń między narodami, do walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny światowej.

W ZSRR, Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony będzie pod znakiem mobilizacji sił kobiet radzieckich do walki o nowy, potężny rozkwit socjalistycznej ekonomiki i kultury, o wciągniecie kobiet do ogólnonarodowego, socjalistycznego współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu 1952 r. we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) pozdrawia wszystkie kobiety pracujące Związku Radzieckiego w dniu Międzynarodowego Dnia Kobiet i wyraża głębokie przekonanie, że kobiety radzieckie wzmogą swoją aktywność twórczą na wszystkich odcinkach budownictwa komunistycznego i będą nadal ofiarnie walczyć o wzmocnienie potęgi Wielkiej Radzieckiej Ojczyzny Socjalistycznej.

Załogi pomorskich fabryk

meldują o swych osiągnięciach

w walce o realizację 3 roku Sześciolatki

W walce o plan w styczniu i lutym br. załogi wielu zakładów pracy naszego województwa zwycięsko, z nadwyżką zrealizowały zadania dwóch pierwszych miesięcy 3 roku Sześciolatki.

Załoga Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn w styczniu wykonała plan asortymentowy produkcji w 112,1 proc., a w lutym poprawiła ten wynik osiągając już 117,1 proc.

Warto podkreślić, że poważnie wzrosła w tym okresie aktywność racjonalizatorów z PZBM. W styczniu opracowali oni 6 usprawnień, a w lutym złożyli 12 wniosków. Szerokie zastosowanie tych wniosków w zakładach w dużym stopniu pomoże załodze w dalszej walce o zwiększenie wydajności i obniżkę kosztów własnych.

Poważny sukces odniosła załoga zakładu II PZBM meldując o wykonaniu zobowiązań podjętych z okazji ogłoszenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Realizacja tych zobowiązań przyniosła Państwu 28.920 zł.

—o—

Dla dobra Ojczyzny, pokoju i socjalizmu

— tak jak uczy nas Towarzysz Bierut

Robotnicy i pracownicy wrocławskiego Pafawagu wystąpili z piękną inicjatywą uczczenia wzmożoną, wydajniejszą pracą 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta, która przypada 18 kwietnia br. W prostych, serdecznych słowach załoga Pafawagu zawiadamia Jubilata o swym postanowieniu, będącym wyrazem gorącego przywiązania, miłości, głębokiej wdzięczności i uznania dla Towarzysza Bieruta — Prezydenta naszego Ludowego Państwa i przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, awangardy narodu za wieloletnią walkę Towarzysza Bieruta o wyzwolenie narodowe i społeczne mas pracujących, za Jego płomienny patriotyzm i niezmordowaną pracę dla dobra Ojczyzny, za ojcowską troskę o warunki bytu i podnoszenie poziomu kulturalnego ludu polskiego, za Jego serdeczność, przyjaźń i braterstwo, okazywane każdemu człowiekowi rzetelnej pracy załoga Pafawagu, wyrażając uczucia mas ludowych i całego narodu postanowiła odwdzięczyć się czynem, wysiłkiem produkcyjnym, osiągnięciami gospodarczymi.

Robotnicy wrocławscy wykazali, że wskazania Towarzysza Bieruta zapadły im głęboko w serca i umysły. Powzięcie bowiem przez załogę Pafawagu zobowiązań, które dadzą ponadplanową produkcję wartości 1.250 tys. zł jest najlepszą odpowiedzią na słowa Towarzysza Bieruta zawarte w orędziu noworocznym:

„W szlachetnym i twórczym współzawodnictwie socjalistycznym leży gwarancja coraz szybszego naszego marszu ku lepszej przyszłości... Nasz wzrastający, ofiarny wysiłek nad uprzemysłowieniem kraju, nasza praca nad pomnażaniem sił wytwórczych narodu polskiego — to najszczytniejszy nasz obowiązek patriotyczny".

Zobowiązania zaś uporządkowania gospodarki narzędziami, przedłużenia ich używalności o 40 proc., zmniejszenia o 10 proc. zużycia gazu, zaoszczędzenie 25 ton blachy, opracowania planów kosztów dla poszczególnych działów produkcyjnych — to rozumna realizacja wskazań ojca, które Towarzysz Bierut wyraził w słowach: „Oszczędzajmy każdy grosz publiczny, każdą cząstkę materiału, pamiętając, że z drobnych na pozór cząsteczek pomnożonych przez miliony wyrosnąć może wielka siła, wielkie zbiorowe bogactwo".

Podobnie zobowiązania konstruktorów, inżynierów i techników udzielenia pomocy robotnikom w opracowaniu wniosków racjonalizatorskich zobowiązania socjalne załogi Pafawagu są następstwem wskazań Towarzysza Bieruta o konieczności zacieśnienia współpracy inteligencji technicznej z robotnikami oraz jego dbałości i troski o warunki pracy i bytu mas ludowych.

Robotnicy i pracownicy Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu godnie uczczą 60-lecie urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta. Czyż można bowiem lepiej niż wydajną, ofiarną, pełną poświęcenia pracą oraz wzmożonym wysiłkiem oszczędnościowym dać wyraz miłości, czci i poważania dla wiernego syna klasy robotniczej, który całe życie poświęcił pracy i walce o prawa ludu, o wolność Ojczyzny o socjalizm?

Czyż można lepiej niż właśnie pracą uczcić jubileusz niezłomnego rewolucjonisty i obrońcy pokoju, przewodniczącego partii robotniczej nowego typu, człowieka, z którego imieniem związana jest, kierowana przez PPR bohaterska walka mas pracujących z okupantem, obalenie władzy burżuazyjnej i obszarnictwa w Polsce i powstanie władzy ludowej, historyczny zwrot w stosunkach między Polską a pierwszym na świecie państwem robotników i chłopów — Związkiem Radzieckim i wszystkie osiągnięcia i zdobycze narodu polskiego odzwierciedlone w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

Wezwanie robotników i pracowników wrocławskich do współzawodnictwa dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta odbije się niewątpliwie szerokim echem w całej Polsce. Za przykładem załogi Pafawagu pójdą tysiące załóg fabryk i zakładów pracy, miliony pracujących chłopów, setki tysięcy inteligentów, z ich zapału i energii, z ich wzmożonej pracy uczynimy potężny taran, łamiący trudności, jakie napotykamy na drodze naszego rozwoju, dźwignię wzrostu sił Polski i naszego wkładu w obronę pokoju, narzędzie podnoszenia dobrobytu mas. W ten sposób dobrze przysłużymy się sprawie Polski, pokojowej współpracy między narodami i socjalizmu. Niestrudzonym bojownikiem tej sprawy jest Towarzysz Bolesław Bierut. I dlatego będzie to dlań najmilszy podarunek urodzinowy.

Narodowi niemieckiemu

nie są potrzebne żadne układy wojenne

lecz natychmiastowy traktat pokojowy

Przemówienie Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). W Sztuttgarcie odbył się masowy wiec z udziałem przeszło 7 tysięcy osób, na którym wygłosił przemówienie przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Maks Reimann.

Wskazując, iż zdradzieckie konszachty Adenauera grożą nową pożogą wojenną, mówca stwierdził, że narodowi niemieckiemu nie są potrzebne żadne układy wojenne, lecz natychmiastowy traktat pokojowy. Tzw. „układ ogólny" zawarty przez Adenauera z mocarstwami zachodnimi jest haniebnym dyktatem narzuconym narodowi niemieckiemu. Zawarcie zaś traktatu pokojowego oznaczałoby wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec. Naród niemiecki ma prawo do traktatu pokojowego. Naród niemiecki pragnie żyć w pokoju.

Mówiąc o pozytywnej odpowiedzi rządu radzieckiego na prośbę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, Reimann oświadczył, że odpowiedź ta jest widomym dowodem szczerego pragnienia narodu radzieckiego pokojowego współżycia ze wszystkimi narodami. Związek Radziecki — oświadczył Reimann — jest naszym najlepszym przyjacielem.

W dalszym ciągu mówca wezwał do wzmocnienia jedności akcji wszystkich patriotów niemieckich, a przede wszystkim robotników socjal-demokratów, komunistów, chrześcijańskich demokratów i bezpartyjnych.

W zakończeniu swego przemówienia Maks Reimann oświadczył wśród oklasków: „Naród niemiecki sam będzie kontrolował przeprowadzenie wyborów ogólno-niemieckich. W tym celu nie potrzebuje on żadnej komisji ONZ. Obecnie naród niemiecki weźmie swój los we własne ręce".

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której aprobują prośbę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wyrażają wdzięczność rządowi radzieckiemu za pozytywną odpowiedź na tę prośbę. Rezolucja z oburzeniem protestuje przeciwko zakusom Adenauera zdelegalizowania Komunistycznej Partii Niemiec. Każdy głos oddany za KPD jest głosem oddanym za sprawę pokoju, jedności i niezależności Niemiec — stwierdza rezolucja.

Po zakończeniu wiecu odbyła się demonstracja. Demonstranci przemaszerowali ulicami miasta wznosząc okrzyki: „Precz z Adenauerem"! „Precz z budową koszar"! „Nie chcemy broni amerykańskiej — chcemy pokoju"!

Nowi podsekretarze Stanu

Prezydent RP mianował ob. Walentego Szablewskiego podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

* * *

Prezydent RP mianował ob. Mieczysława Czaję podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

* * *

Prezydent RP mianował ob. inż. Stanisława Pierzynkę podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Hutnictwa.

* * *

Prezydent RP mianował ob. inż. Ignacego Borejdo podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Hutnictwa.

Jak donosi z Waszyngtonu agencja Reutera, przed kilku dniami odbyła się tam uroczystość wręczenia „orderu pokoju 1952" Johnowi Forsterowi Dullesowi. Fundatorem tego orderu jest zakon św. Franciszka w USA.

Jak wiadomo Dulles jest jednym z czołowych podżegaczy wojennych, organizatorem zbrodniczej interwencji USA na Korei. W tych dniach wygłosił on wojownicze przemówienie wzywające do agresji przeciw Chinom Ludowym.



Rys. Zdzisław Olesiński

JAK JOHN FRANCISZKOWI, TAK FRANCISZEK JOHNOWI

—o—

ROZKAZ

premiera Kim-Ir-sena

Przewodniczący Komitetu Wojskowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, premier Kim Ir-sen, ogłosił rozkaz w sprawie walki przeciwko niebezpieczeństwu epidemii cholery i dżumy, które mogą wybuchnąć wskutek zastosowania broni bakteriologicznej przez ludobójców amerykańskich.

Utworzona została specjalna komisja państwowa dla zapobieżenia epidemiom.

Rozkaz premiera Kim Ir-sena wzywa całą ludność do okazywania czynnej pomocy organom sanitarnym, milicji i specjalnym oddziałom do walki przeciwko epidemiom.

Wydano zarządzenia, by wszyscy żołnierze i oficerowie, jak również w miarę możności osoby cywilne otrzymali szczepienia ochronne. Przydzielono specjalne środki dezynfekcyjne w celu przeprowadzania na szeroką skalę tępienia zakażonych owadów, zrzuconych na obszarze Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przez ludobójców amerykańskich.

Międzynarodowy turniej bokserski w Moskwie

MOSKWA (PAP). W najbliższych dniach rozpocznie się w Moskwie międzynarodowy turniej bokserski, w którym wezmą udział reprezentanci państw demokracji ludowej. Do Moskwy przybyli już zawodnicy rumuńscy.

Turniej odbywać się będzie w sali moskiewskiego cyrku.

Decydująca bramka



Jak wiadomo polska drużyna hokejowa zdobyła 6 miejsce na Olimpiadzie Zimowej w Oslo dzięki zwycięstwu nad Norwegią 4:3.
Nasze zdjęcie przedstawia moment strzelania decydującej bramki. Bramkę strzela odwrócony tyłem nr 1 Csorich. Obok widać polskiego zawodnika Wróbla. W środku, częściowo zasłonięty przez Norwega Skarżyński. Pierwszy z prawej Gansiniec.
Zdjęcie zostało nam dostarczone po powrocie z Oslo przez red. M. Derbienia, którego ilustrowany zdjęciami z Olimpiady artykuł pt. „Ameryka przegrała igrzyska..." zamieszczamy na str. 4. zamieszczamy na str. 4.

Foto Goldbach Goteborg

W obronie uwięzionych patriotów greckich

NOWY JORK (PAP). 1 marca pełniący obowiązki przedstawiciela Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa K. Carapkin skierował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ pismo, w którym stwierdza:

Na ręce przedstawiciela ZSRR przy ONZ Jakuba Malika nadszedł telegram od 7 greckich organizacji demokratycznych, domagający się, by organizacja Narodów Zjednoczonych zaprotestowała przeciwko nowej próbie zamordowania Belojannisa i innych greckich patriotów - bojowników o pokój i by zażądała ogłoszenia w Grecji powszechnej amnestii.

Demaskując w obliczu światowej opinii publicznej nową zbrodnię, jaką imperialiści amerykańscy i posłuszny im rząd ateński popełniają na obrońcach pokoju w osobach Belojannisa i jego towarzyszy - stwierdza telegram — domagamy się, aby ONZ, rządy demokratyczne, Światowa Rada Pokoju, krajowe i międzynarodowe demokratyczne organizacje robotników, chłopów, kobiet, młodzieży, ludzi nauki i kultury, dziennikarzy oraz wszystkie narody zaprotestowały przeciwko zamierzonemu zamordowaniu Belojannisa i jego towarzyszy, a także, by zażądały powszechnej amnestii dla wszystkich bojowników o pokój w Grecji".

Przedstawiciel radziecki przy ONZ Carapkin prosi przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ o podjęcie za pośrednictwem ONZ natychmiastowych kroków w celu uratowania życia Belojannisa i skazanych na karę śmierci patriotów greckich oraz o przesłanie tego pisma jako dokumentu Zgromadzenia Ogólnego do wszystkich rządów — członków ONZ.

Krwawe starcia w Tunisie

PARYŻ (PAP). Dziennik „Ce Soir" podaje, że 29 lutego br odbyły się w Tunisie liczne manifestacje ludności.

Potężna manifestacja odbyła się w mieście Tunisie.

Policja powitała manifestantów ogniem. Rannych jest bardzo wiele osób.

W nocy na 1 marca na jednej z ulic Tunisu patrol policyjny został zaatakowany przez grupę patriotów.

Dziennik „Ce Soir" donosi również, że patrioci tuniscy przecinają linie telegraficzne i telefoniczne, niszczą tory kolejowe, z których korzystają wojska francuskie przy przeprowadzaniu ekspedycji karnych.

Śmiech, który wstrząsnął podstawami samowładztwa

(W 100-lecie śmierci autora „Rewizora")

Minął przeszło wiek od dziwnego wypadku, który zdarzył się w powiatowej mieścinie na głuchej prowincji rosyjskiej. Było to wydarzenie na pozór błahe. Do miasteczka, od którego „choć trzy lata skacz, a do granicy nie dojedziesz", przyjechał goły frant ze stolicy i poczytany został przez ojców miasta za rewizora. Wynikło z tego wiele zabawnych nieporozumień, które wywołały śmiech w całej Rosji, a potem w Europie. Od tego śmiechu zatrzęsły się fundamenty carskiego samowładztwa. Przygody rzekomego rewizora i innych bohaterów komedii Gogola otworzyły milionom Rosjan oczy na rzeczywistość Mikołajowskiej Rosji. „Rewizor" rozpętał burzę, wykpił uznane świętości i wystawił pod pręgierz zgniliznę i rozkład pańszczyźniano - czynowniczego ustroju.

Kiedy komedie Gogola wtargnęły na scenę, w rosyjskich teatrach panował francuski wodewil i melodramat, schlebiający absolutnej władzy carskiej. „Ożenek" i „Rewizor" zadały tym gatunkom sztuki scenicznej śmiertelny cios. Zapoczątkowały rozwój realistycznej, społeczno - obyczajowej komedii, która wzbudziła zachwyt na wszystkich widowniach Europy. Godnymi następcami Gogola stali się Mikołaj Ostrowski, Suchowo — Kobylin i Sałtykow — Szczedrin. Im wszystkim utorował drogę autor „Rewizora", a trzeba przyznać, że nie była to droga łatwa.

W trzydziestych latach, w których powstała większość scenicznych utworów Gogola, w Rosji panował tępy i okrutny Mikołaj I, który jako „Mikołaj Pałkin" przeszedł do historii. W owych czasach podwoje teatru były zamknięte dla tematyki społecznej. A jeśli znalazł się już śmiałek, który nie bał się zajrzeć prawdzie w oczy, to cenzura i reakcyjna krytyka robiły wszystko, aby zniszczyć jego zapał. Odczuł to na swojej skórze i Gogol, wielki nowator i rewolucjonista sceny rosyjskiej.

Sceniczny dorobek Gogola składa się z dwóch komedii: „Ożenku" i „Rewizora", z jednoaktowej komedii „Gracze", obrazu scenicznego pt. „U wejścia do teatru po wystawieniu nowej komedii" oraz z kilku fragmentów niedokończonych sztuk.

Tak więc trzonem twórczości komediowej Gogola pozostają „Rewizor" i „Ożenek". Pierwsza komedia powstała w 1836 roku, druga w 1841.

W komediach Gogola znalazł odbicie obraz carskiej, pańszczyźnianej Rosji, opierającej się na dwóch filarach: na szlachcie ziemskiej, wyzyskującej niemiłosiernie chłopa i na urzędniczej biurokracji, która niby pijawka wysysała krew z narodu rosyjskiego. „Nikt przed nim — pisał o Gogolu Hercen — nie udzielił tak pełnej patologiczno - anatomicznej lekcji o rosyjskim czynowniku. Chichocząc, dociera on (Gogol) do najtajniejszych zakamarków nieczystej, złowrogiej duszy czynownika". Tych właśnie „czynowników" biurokratycznych urzędników, wyprowadził Gogol na scenę, zdarł z nich wszystkie, maski, wykpił i niemiłosiernie ośmieszył. W „Rewizorze" zaprezentował kacyków powiatowych, przerażonych przyjazdem rzekomego rewizora, horodniczego (burmistrza), kierownika miejskich szpitali, sędziego i opiekuna szkolnictwa — biurokratów okradających i wyzyskujących ludność miejską.

W „Ożenku" dobrał się do skóry petersburskiej biurokracji, której przedstawicieli oprowadza po salonach polującej na męża panny. W obu sztukach znajdziemy również nie zapomniane typy ziemian i kupców.

Złodziejstwo, oszustwo, prywata, brak jakichkolwiek zasad moralnych, cynizm i pustka duchowa — to wszystko znalazło się pod pręgierzem satyry Gogola. Kilkanaście sylwetek, narysowanych z genialną wnikliwością i z darem wielkiego realisty, ilustruje ogrom upadku, do jakiego doprowadził człowieka zgniły ustrój. Gogol wykazał, że pomiędzy postępowaniem wyśmianych przezeń czynowników a ogólnymi zasadami samodzierżawia nie ma rozbieżności. „Nie jestem pierwszy — powiada horodniczy w „Rewizorze" — i nie jestem ostatni, wszyscy tak robią".

W obu komediach nie znajdziemy ani jednej pozytywnej postaci. I nic dziwnego. W sferze łajdaków gotowych „cały świat okraść" trudno było pisarzowi znaleźć choćby jednego zacnego człowieka. A przecież ukryła się tam jedna „szlachetna osoba". Gogol pisał o „Rewizorze": „To dziwne, żałuję, że nikt nie zauważył uczciwej postaci, która jest w mojej sztuce. Tak, była tam jedna uczciwa, szlachetna osoba — był śmiech". W scenicznych utworach Gogola zatriumfował talent satyryczny, jeden z największych w literaturze światowej. Rozległ się śmiech, jakiego dotychczas nie słyszano: subtelny, wolny od trywialności, a zarazem celny i zabójczy. Kryła się w nim zjadliwa ironia i niezwykła siła niszczycielska. Toteż rany zadane despotyzmowi ostrzem satyry Gogola już nigdy się nie zabliźniły.

Reakcja carska przeraziła się śmiechu, który budziły dzieła Gogola. Po wystawieniu „Rewizora" reakcyjna krytyka rzuciła się z furią na jej autora, odsądzając go od czci i wiary. „Wszyscy są przeciw mnie — pisał Gogol — Podstarzali i szacowni czynownicy krzyczą, że nie ma dla mnie nic świętego, kiedym wygarnął, że tak powiem, o ludziach na urzędzie; policja jest przeciwko mnie; kupcy są przeciwko mnie; literaci — przeciwko mnie... Najmniejszy pozór prawdy, a przeciwko tobie powstają i to nie jeden człowiek, lecz całe stany". Nie wszyscy jednak zareagowali w ten sposób na sztuki Gogola. Postępowa krytyka przyjęła je z entuzjazmem. Bieliński widział w nich „nader prawdziwe utwory, które tak potężnie przyczyniły się do samouświadomienia Rosji". Komedie Gogola, rewolucjonizowały widownię i stały się aktem oskarżenia przeciw ustrojowi opartemu na wyzysku i tyranii. Stąd ich nieśmiertelność i wielkość, która wytrzymała zwycięsko próbę stulecia. Komedie te zwyciężyły czas i zajęły jedno z pierwszych miejsc w dramaturgii rosyjskiej i światowej.

Roman Karst

DYSKUTUJEMY

nad projektem Konstytucji

Tak wielkie prawa zobowiązują

Dzięki zmianie konstrukcji styków w wyłącznikach, dokonanej ostatnio wraz z kilku kolegami, zakład nasz uzyska w tym roku oszczędność około 20 ton miedzi. A więc o te 20 ton, o sumę stanowiącą wartość tej miedzi, będzie bogatsza gospodarka naszej Ojczyzny...

Jestem synem chłopa małorolnego — kiedy nie miałem żadnych możliwości kształcenia się i zdobycia zawodu, czy choćby tylko znalezienia jakiejkolwiek pracy. Mogłem jedynie marzyć o tym, czym chciałbym być. A chciałem być technikiem.

I oto jestem nim. Umożliwiła mi to Polska Ludowa, umożliwiły mi to ogromne przeobrażenia w każdej dziedzinie naszego życia. Dawne moje marzenia — dzięki nim — przybrały kształty realne, szybko stawały się rzeczywistością. Wiem teraz, że inaczej być nie mogło bo przecież: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki". I chociaż nie było jeszcze projektu przyszłej Konstytucji — prawo to było realizowane w życiu. Dlatego też pokonując nie bez trudu duże zaległości w nauce zdołałem zrobić małą maturę, by potem przejść do Liceum Elektrycznego. Ukończyłem je w 1948 roku, mając już podstawę do zawodu technika.

Pracę dostałem szybko. I to nie byle gdzie, bo w jednym z największych obiektów Planu 6-letniego na Pomorzu — w PZWANN.

Na samym sobie doświadczając co zapewnia obywatelowi Polska Ludowa, doszedłem do przekonania, że tak wielkie prawa zobowiązują każdego z nas, kto z nich korzysta. Pełen wdzięczności dla Ludowej Ojczyzny, postanowiłem wówczas całą swoją energię, wszystkie zdobyte wiadomości zawodowe poświęcić bez reszty dla dobra kraju.

Okazji nie brakło, aby postanowienie to wykonać w pracy. W PZWANN okazji było i jest stale dość. Początki produkcji w naszej fabryce były bardzo trudne. Brak było fachowców, budujące się jeszcze pomieszczenia, nadchodzący dopiero partiami park maszynowy. To wszystko jednak nie odstraszało załogi, która podjęła pracę z zapałem. Wraz z wielu trudnościami — produkcja szła i ciągle się rozwijała, fabryka zaczęła tętnić życiem, rozrastając się do potężnego giganta o kilku wielkich halach (dalsze są jeszcze w budowie), zajmując czołowe miejsce wśród zakładów przemysłowych województwa.

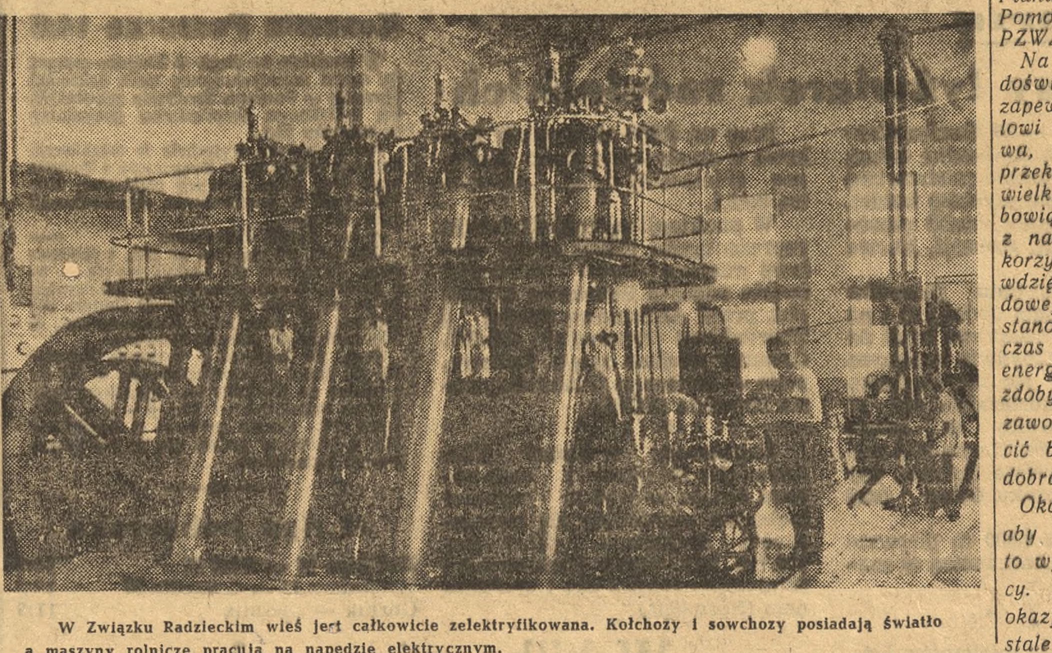
W takim zakładzie jak nasz, Dział Głównego Konstruktora, w którym obecnie pracuję jako kierownik sekcji, jest bardzo ważny. Nadaje on kierunek produkcji, niejednokrotnie modyfikuje i ulepsza ją. Spostrzegłem, że pracując w tym dziale mogę jak najpełniej realizować swoje zobowiązanie, mogę jak najpełniej, wykorzystując wszystkie swe umiejętności, przyczynić się walnie do pomnożenia bogactw Ojczyzny.

Wiem, że olbrzymie znaczenie ma tutaj zagadnienie obniżki kosztów własnych. *I temu poświęcam największą uwagę. Przez udzielanie porad licznie zgłaszającym się do mnie pracownikom warsztatów, wpływam na dokonywanie przez nich nieraz drobnych, ale sumarycznie biorąc, poważnych oszczędności materiałowych. Niezależnie od tego sam szukam stale możliwości dokonania usprawnień i często mi się to udaje. Na przykład ostatnio udało mi się przy pomocy kolegów przeprowadzić zmianę konstrukcji styków.*

Tak oto rozumiem projekt Konstytucji: wielkie prawa — poważnie zobowiązują. Rozumiem teraz, że moje zobowiązanie było dobre i słuszne, że o tym samym mówi projekt Konstytucji w artykułach 76 i 77: „Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obowiązany... wypełniać sumiennie obowiązki wobec Państwa... Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako nienaruszalną podstawę rozwoju Państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny".

I myślę, że każdy z nas powinien mieć takie swoje własne zobowiązanie, aby jak najwięcej uczynić dla umocnienia własności społecznej, dla podniesienia bogactwa naszego kraju — bo to jest podstawą wzrostu dobrobytu nas wszystkich, bo to jest warunkiem korzystania z naszych praw.

Kazimierz Sadowski
pracownik działu głównego konstruktora PZWANN w Toruniu



W Związku Radzieckim wieś jest całkowicie zelektryfikowana. Kołchozy i sowchozy posiadają światło a maszyny rolnicze pracują na napędzie elektrycznym.
NA ZDJĘCIU: Maszynownia elektrowni sowchozu „Kubań" w Kraju Krasnodarskim. Foto — CAF

Omawiamy projekt Konstytucji

Praworządność

„ŚCISŁE PRZESTRZEGANIE PRAW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ JEST PODSTAWOWYM OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO ORGANU PAŃSTWA I KAŻDEGO OBYWATELA". (Art. 4 p. 2 projektu Konstytucji).

Na przestrzeni wieków prawa stanowili ziemiańscy ludzie. Oni, to możni feudałowie w czasach „złotej" szlacheckiej wolności, władzy trustów i karteli w dobie kapitalizmu układali kodeksy praw, uchwalali konstytucje, wprowadzali swoje normy sprawiedliwości. Wszystkie te prawa, w zależności od okresu w jakim powstawały, cechował nagi gwałt lub obłuda i zakłamanie. Były to zawsze prawa posiadaczy oparte na przemocy i bezprawiu w stosunku do wydziedziczonych. Prawa te uświęcały wyzysk feudalny i kapitalistyczny, chroniły własność wyrosłą z grabieży mas, stały na straży porządku i ładu państwa wyzyskiwaczy.

W codziennej, klasowej walce robotnicy i chłopi poznawali wrogi charakter praw, dyktowanych przez rządzącą klikę bankierów i obszarników. Szarże granatowej policji w okresie międzywojennym przeciw strajkującym robotnikom, ekspedycje karne przeciw wołającym o ziemię chłopom, strzelanie do demonstracji bezrobotnych unaoczniały masom pracującym, że państwo kapitalistyczno - obszarnicze i jego prawa wymierzone są przeciwko ludziom pracy miast i wsi.

Słusznie więc lud walczący o swe wyzwolenie, o chleb, o pracę, o władzę łamał prawa burżuazji wymierzone przeciwko większości narodu. Każdy cios zadawany państwu kapitalistycznemu osłabiał wroga klasowego i wzmacniał siły rewolucji. Komuniści, którzy stali na czele walczącego proletariatu, jako główne zadanie stawiali przed ludem pracującym zdruzgotanie państwa kapitalistycznego i jego niesprawiedliwych praw i ustanowienie nowej władzy, nowego prawa, nowej ludowej praworządności.

W roku 1944 w naszym kraju została powołana nowa, rewolucyjna władza. I po raz pierwszy w dziejach naszego narodu prawa stanowi obecnie lud sprawujący władzę. Konstytucja, dyskutowana przez obywateli, utrwala JEGO prawa zdobyte w ciężkich bojach, wyraża JEGO interesy, ochrania plony JEGO pracy, strzeże JEGO wolności i bezpieczeństwa, strzeże dorobku całego narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny.

W czyim interesie leży łamanie naszych ustaw? Kto dziś występuje przeciw naszej, ludowej praworządności? Tylko wróg ludu pracującego, wróg narodu, wróg pokoju.

Każdy człowiek pracy zainteresowany jest w umocnieniu, w ugruntowaniu ludowej praworządności, bo ona wymierzona jest przeciwko wrogowi klasowemu i jego imperialistycznym protektorom, bo ona służy narodowi. Nasze ustawodawstwo jest narzędziem ograniczenia i wyparcia elementów kapitalistycznych, paraliżowania akcji dywersyjnej i sabotażowej agentur wywiadowczych, instrumentem budownictwa socjalistycznego. I dlatego, w przeciwieństwie do okresu przedwrześniowego, gdy „demokratyczne", a później jawnie faszystowskie ustawy i przepisy prawne narzucono naszemu społeczeństwu, wbrew jego najżywotniejszym interesom, przestrzeganie praw i ustaw Polski Ludowej jest dla obywateli obowiązkiem, wykonywanym z coraz jaśniejszą świadomością jedności interesów Państwa i interesu osobistego. Każdy bowiem z nas jest współrządzącym, współgospodarzem kraju i każdy z nas jest współodpowiedzialny za losy Ojczyzny, za utrzymanie prawdziwie rewolucyjnej, ludowej praworządności. I z tego podstawowego faktu, że sam lud stał się prawodawcą wynika jego troska, by prawa, które stanowi, w imię szczęścia całego narodu, były przestrzegane.

W Polsce karteli i latyfundii obszarniczych państwo gwałciło wydane przez siebie ustawy, gdy tylko stawały się niewygodne dla rządzącej garstki pasożytów, gdy nie wystarczały już dla utrzymania w ryzach mas ludowych.

U nas, w Polsce Ludowej ustawy obowiązują wszystkich. Domagając się od obywateli poszanowania zasad praworządności w stosunku do władzy ludowej, do jej ustaw i dekretów, Państwo Ludowe samo przestrzega również skrupulatnie zasady praworządności w stosunku do obywateli. Wszelkie wykroczenia jakichkolwiek ogniw aparatu państwowego przeciw obowiązującym ustawom są z całą surowością karane.

Nie ma u nas sprzeczności między ludem, a państwem, to co jest w interesie Państwa, leży również w interesie obywateli i dlatego każdy obywatel, każdy organ państwowy winien przestrzegać naszej ludowej praworządności.

Przepadek mienia może nastąpić jedynie w przypadkach, przewidzianych ustawą, na podstawie prawomocnego wyroku sądowego.

Z projektu Konstytucji
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wzrost i regulowanie składu Partii

sprawą codziennej i systematycznej pracy każdej organizacji partyjnej

Władysław Szapołowski
Z-ca Kier. Wydz. Org. KW PZPR

Ostatni kwartał ubiegłego roku był okresem poważnego nasilenia pracy organizacyjnej w dziedzinie wzrostu i regulowania składu Partii. Wynikało to z zadań postawionych przez KC, który zalecał uporządkować gospodarkę partyjną przed konferencjami sprawozdawczo-wyborczymi w powiatach i miastach.

W okresie tym zostało przyjętych na terenie naszego województwa 834 nowych kandydatów do Partii i powstało 11 nowych grup kandydackich, w tej liczbie zlikwidowano 5 „białych plam" w powiecie włocławskim i 2 w powiecie aleksandrowskim.

Nasza bydgoska wojewódzka organizacja partyjna pozbyła się jednocześnie elementów obcych, wśród których znajdowali się ludzie maskujący swą kompromitującą przeszłość, jednostki zdemoralizowane, negatywnie ustosunkowane do polityki Partii i Rządu, dwulicowcy oraz osoby, które złośliwie łamały dyscyplinę partyjną.

Drogą skreślenia uwolniliśmy się od elementów niezwiązanych z Partią, obojętnych, biernych i niezdolnych do aktywnej pracy w szeregach Partii.

Spośród kandydatów mających dłuższy niż jeden rok stażu partyjnego przyjęto na członków Partii 2.245 towarzyszy.

Praca tą poważnie wpłynęła na wzmocnienie dyscypliny partyjnej, co znalazło swoje odbicie w polepszeniu się frekwencji na przeprowadzanych zebraniach partyjnych i w szkoleniu ideologicznym. Wzrosła również aktywność i bojowość podstawowych organizacji, zaostrzyła się czujność rewolucyjna.

Wyrazem wzrostu aktywności i bojowości organizacji partyjnej były przykłady demaskowania kułaków, uchylających się od realizacji zobowiązań wobec Państwa w planowym skupie, mobilizacyjnego oddziaływania członków Partii na organizowanie zbiorowych dostaw zboża i ziemniaków oraz ich przodownictwo w walce o wykonywanie zadań produkcyjnych w przemyśle.

Wzrost czujności rewolucyjnej zaznaczył się przede wszystkim w wykrywaniu elementów obcoklasowych i pochodzących z sanacyjnego aparatu ucisku oraz ludzi, którzy byli związani z reakcyjnym podziemiem i z wrogim obozem londyńskim, a którzy pozostawali jeszcze ukryci w szeregach naszej Partii.

Po dokonanych przesunięciach i zmianach w składzie organizacji, jakie zaszły w toku porządkowania gospodarki wewnątrzpartyjnej, nasza bydgoska organizacja partyjna umocniła się politycznie i ideologicznie.

Nie wszędzie jednak organizacje partyjne przestrzegały wytycznych III Plenum KC w sprawie składu socjalnego nowoprzyjmowanych kandydatów do Partii. Fakt ten niczym nie jest usprawiedliwiony i wynika z żywiołowości stosowanej na tym odcinku przez niektóre Komitety Powiatowe i Miejskie oraz podległe im ogniwa partyjne. Wyraźny brak planowego regulowania składu Partii widoczny był np. w KM Toruń.

Podobnie KP w Chojnicach, Sępólnie i Tucholi nie przestrzegają jeszcze dostatecznie wskazań III Plenum KC naszej Partii.

W przyroście robotników wśród nowych kandydatów uwidacznia się pozytywny zwrot, świadczący o większym docenianiu przez nasze organizacje partyjne znaczenia w Partii robotników bezpośrednio związanych z produkcją, gdyż w IV kwartale 1951 roku w ogólnej liczbie przyjętych robotników jest 53 proc. zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, co w porównaniu z okresem poprzednim stanowi poważny wzrost tej pozycji. Nie jest to jednakże jeszcze wystarczające w stosunku do wzrastających zadań Partii w okresie walki o realizację planów produkcyjnych.

W ogólnej liczbie nowoprzyjętych kandydatów jest 31,4 proc. ZMP-owców. Jakkolwiek jest to pewne osiągnięcie, jednakże pozycja ta jest jeszcze za mała w stosunku do roli tej organizacji, jaką powinna spełniać w dziedzinie wychowania młodego i zdrowego aktywu na kandydatów naszej organizacji partyjnej.

Na regulowanie przyrostu i składu Partii w IV kwartale ubiegłego roku w decydującej mierze wpłynęła sprawa przeprowadzanego porządkowania gospodarki wewnątrzpartyjnej. Pomimo szeregu niewątpliwych i bezspornych osiągnięć w tej robocie, zasadniczym brakiem było, że akcja ta w niektórych wypadkach miała cechy pośpiesznej kampanijności.

Ta pośpieszna kampanijność w pewnych wypadkach spowodowała niedociągnięcia w postaci przegięć oraz powierzchownego oceniania ludzi przyjmowanych z kandydatów do Partii lub wykluczanych i skreślanych z szeregów członkowskich. Najbardziej jaskrawe przykłady kampanijności w tej robocie wystąpiły w KM i KP w Grudziądzu. Komitet Miejski w Grudziądzu w okresie IV kwartału, odrabiając zaległości z poprzednich okresów, na jednym posiedzeniu egzekutywy rozpatrzył 131 spraw związanych z przyjmowaniem do Partii, skreślaniem, wykluczaniem i przenoszeniem w poczet kandydatów. Wypadki tego rodzaju powtórzyły się jeszcze dwukrotnie.

Oczywiście takie tempo podejmowania decyzji stwarzało możliwość popełnienia błędów. Świadczą o tym fakty. Np. robotnicę Pe-Pe-Ge Gertrudę Klein za całkowitą bierność wobec życia Partii i za niechęć opłacania składek członkowskich egzekutywa KM w Grudziądzu postanowiła wykluczyć, a Władysława Kaźmierczaka - chuligana i sabotażystę uznała za stosowne skreślić z ewidencji.

Komitet Miejski w Grudziądzu pomimo, że w tym okresie dokonywał masowych przesunięć w składzie Partii, nie postawił ani razu w IV kwartale na egzekutywie KM oceny wzrostu i regulowania składu Partii.

Podobnie zagadnienie to nie było rozpatrywane na posiedzeniach Komitetów Fabrycznych przez długi okres czasu, a następnie załatwiane masowo, jak np. w Pe-Pe-Ge jednorazowo podjęto uchwałę w stosunku do 53 towarzyszy.

Wskutek braku planowego regulowania wzrostu Partii przez KM w Grudziądzu, w szeregu podstawowych org. partyjnych przejawiał się zastój na tym odcinku. Np. w Odlewni i Emalierni w Mniszku w ciągu dłuższego okresu czasu nie przyjęto nikogo do Partii pomimo, że kilka wniosków leżało w biurku sekretarza podstawowej organizacji partyjnej od pół roku, a wśród nich znajdowały się 3 wnioski robotników ZMP-owców, w tym jeden wniosek złożony był przez przodownika pracy należącego do ZMP.

W KP w Grudziądzu od maja 1951 r. również nie stawiano na posiedzeniu egzekutywy oceny regulowania przyrostu i składu organizacji partyjnej w powiecie, a przy zatwierdzaniu uchwał podstawowych organizacji partyjnych egzekutywa podjęła także szereg niesłusznych decyzji, wychodząc np. z fałszywego założenia, że „członkowie Partii nie mogą być w żadnym wypadku skreślani i należy ich wykluczać, a skreślani natomiast mogą być tylko kandydaci".

Komitety Gminne w Grudziądzu nie kontrolowane przez KP również nie interesowały się należycie tym zagadnieniem, co sprzyjało żywiołowości w tej dziedzinie.

Podstawowe organizacje partyjne w gromadach niedostatecznie kierowane przez KP i KG siłą rzeczy nie umiały planowo i systematycznie dążyć do ulepszenia swego składu i niektóre z nich nie żyły tym zagadnieniem w powiecie grudziądzkim.

W niektórych powiatach, jak np. w pow. aleksandrowskim niedostateczna dotąd była praca z grupami kandydackimi na skutek braku systematycznej opieki nad tymi ogniwami. A przecież sprawa ta ma bardzo doniosłe znaczenie ze względu na to, że od należytego przygotowania politycznego kandydata zależy w przyszłości jego praca jako członka.

W akcji przenoszenia grudniowej uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu Partii — wyjaśniając dogłębnie ogniwom partyjnym i masom członkowskim właściwy sens wytycznych KC w tej dziedzinie — trzeba, aby KM i KP, które zbyt pośpiesznie podejmowały decyzje w stosunku do członków w sprawie skreśleń, wykluczeń oraz przenoszenia w poczet kandydatów — w celu naprawienia omyłek w poszczególnych wypadkach rozpatrzyły te sprawy ponownie.

W przyszłości celem uniknięcia takich niedociągnięć należałoby systematycznie na każdym posiedzeniu egzekutywy KM i KP wnosić sprawę rozpatrywania uchwał organizacji partyjnych związanych z regulowaniem wzrostu i każdego miesiąca dokonywać oceny sytuacji na tym odcinku.

Komitety Miejskie i Powiatowe winny dopomóc podległym instancjom w konkretnym zaplanowaniu długofalowej pracy związanej ze wzrostem i regulowaniem składu Partii poprzez ustalenie terminów ocen, wykazanie słabych punktów i ogniw w terenie, które należy otoczyć specjalną opieką i wskazanie metod i form właściwej realizacji grudniowej uchwały KC naszej Partii.

Ważne jest również to, aby ogniwa partyjne w terenie nawiązały większą łączność z organizacjami masowymi, a zwłaszcza z organizacją ZMP — jako źródłami naturalnego wyrastania aktywu na kandydatów Partii.

Trzeba też, aby w toku wyborów do władz partyjnych w grupach, oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych sprawa wzrostu i regulowania składu partii była stawiana zgodnie z wytycznymi zawartymi w grudniowej uchwale KC.

Kronika BYDGOSKA

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 35-10

DOKĄD IDZIEMY?

POMORZANIN — Na arenie
Kronika nr 10/52.
Seanse 16, 18 i 20.
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20

POLONIA — Dziewczyna i traktor
Kronika nr 10/52.
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

ORZEŁ — Bez adresu
Kronika nr 10/52.
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

WOLNOŚĆ — Błyskawica
Kronika Nr 9/52
Seanse 16, 18 i 20
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20

GRYF — Śluby kawalerskie
Kronika Nr 9/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

BAŁTYK — Warszawska premiera
Kronika Nr 9/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

MIR — Wesołe zawody
Seanse godz. 17 i 19

ROZMAITOŚCI — Przegląd Sportowy nr 8
Seanse od godz. 16.00—23.00

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Godz. 19.00 — „Dwa tygodnie w raju".

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Kolejowa zawiadamia, że dnia 5 marca o godzinie 18 w sali KD odbędzie się zebranie wyborcze organizacji terenowej.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

ZEBRANIE KOŁA LIGI KOBIET

Zarząd koła terenowego Ligi Kobiet Bydgoszcz-Śródmieście zwołuje w dniu dzisiejszym o godzinie 17 w świetlicy przy ul. Reja 7 zebranie miesięczne, na którym omawiany będzie projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

WIECZORNICA SPORTOWA ZS GWARDIA

(B) Dziś, we wtorek w sali teatru WUBP, ZS Gwardii urządza uroczystą wieczornicę dla swych członków, która będzie poświęcona omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Program wieczornicy przewiduje również wręczenie zawodnikom odznak klasyfikacyjnych. Początek o godz. 18.30.

Z konferencji dzielnicowej ZMP Bydgoszcz-Fabryczna

Poważne osiągnięcia młodzieżowych brygad produkcyjnych

(B) Na III konferencję dzielnicową ZMP Bydgoszcz — Fabryczna przybyło 180 delegatów, reprezentujących 172 koła przy zakładach pracy, uczelniach i szkołach.

Poważnym osiągnięciem organizacji dzielnicowej ZMP jest znaczna liczba aktywu, których jest obecnie 260. — Nie wszędzie jednak są oni włączani do grup agitatorów partyjnych, jak np. w PZBM.

Organizacja dzielnicowa poszczycić się może także licznymi, młodzieżowymi przodownikami pracy i nowatorami produkcji. Do nich należą: Bukilsówna z Fabryki Obuwia, Delek z PZBM, Musielak i inni. Słabsze są natomiast osiągnięcia w dziedzinie zdobywania odznak BSPO i SPO, w kierowaniu harcerstwem i współpracy z organizacjami masowymi.

Do przodujących kół należą m. in. koła przy Fabryce Obuwia, w której istnieje 6 zespołów szkoleniowych i gdzie prawie cała młodzież bierze udział we współzawodnictwie pracy, koło w PZBM oraz szkolna organizacja przy Szkole TPD.

Analizując pracę młodzieżowych brygad produkcyjnych, których na terenie dzielnicy jest około 100 oraz pracę kół ZMP-owskich tow. Łytkowski wskazał na osiągnięcia produkcyjne młodzieży z PZBM, a zwłaszcza brygady im. „Młodej Gwardii". Brygady w PZBM, a jest ich 9, osiągają przeciętnie 150 — 185 proc. normy. Należycie prowadzone jest również szkolenie ZMP-owskie, na które uczęszcza przeciętnie 85 proc. członków koła. Dobrze zorganizowane jest także szkolenie w Fabryce Obuwia oraz w Szkole TPD. Źle natomiast jeszcze jest w Bydgoskich Zakładach Mięsnych.

* * *

W dyskusji, pierwszy zabrał głos Bogdan Lepko ze Szkoły TPD, który mówił, jak ZMP-owcy pomagają słabszym uczniom w nauce, dzięki czemu w klasie IX nie ma ocen niedostatecznych.

Władysław Szablewski ze Spółdzielni Ociemniałych „Gryf", nawiązując do projektu Konstytucji, powiedział:

— Ja i moi koledzy, niewidomi, mogą się obecnie uczyć i stać się pełnowartościowymi obywatelami Polski Ludowej. O prawie młodzieży do pracy i nauki mówiło wielu innych dyskutantów.

Wiele mówiono w czasie dyskusji o braku opieki nad słabszymi organizacjami ZMP ze strony Zarządu Dzielnicowego — braku szkolenia, instruowania.

Uczestnicy konferencji zwrócili jeszcze uwagę na konieczność większego zainteresowania się młodzieżą w „Domach Młodego Robotnika".

W wyniku wyborów przewodniczącym zarządu wybrany został tow. Łytkowski.

A. J.

Jeszcze raz „Opera na estradzie"

(B) W czwartek w ramach koncertu dla słuchaczy abonamentu „C" Pomorska Orkiestra Symfoniczna i soliści Studia Operowego Filharmonii Bałtyckiej, wystąpią z montażem operowym — „Eugeniusza Oniegina" i „Strasznego Dworu".

Solistami koncertu będą **F. Manikowska** (sopran), L. Borowska (mezzo-sopran), J. Kusiewicz (tenor); **E.** Banaszczyk (baryton) i J. Szymański (bas). Słowo wiążące czyta artysta Teatru Ziemi Pomorskiej H. Adamczak. Partie chóralne wykonają połączone chóry męskie „Halka" i „Hasło". Całością kieruje dyrygent Roman Mackiewicz. Początek o godzinie 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Powtórzenie montażu dla słuchaczy abonamentu „B" nastąpi w piątek.

Przed sesją Miejskiej Rady Narodowej

(B) Kolejne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w dniu 7 marca w świetlicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego.

W programie obrad, w których uczestniczyć będą również robotnicy BZPG, przewidziano sprawozdanie z pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Ten ostatni punkt przewiduje szczegółowe omówienie bolączek komunikacji miejskiej, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach Bydgoszczy, które są do tej pory pod tym względem upośledzone.

Prezydium MRN rozpisało specjalną ankietę w sprawie bolączek komunikacyjnych i rozesłało do wszystkich większych zakładów pracy. Rezultaty ankiety i wypowiedzi poszczególnych obywateli na temat pracy MPK oraz wnioski komisji komunikacyjnej zostaną na sesji rozpatrzone, a najcelniejsze z nich wprowadzone w życie. W ten sposób, Prezydium przewiduje uregulowanie tej bodajże największej bolączki naszego miasta w dziedzinie gospodarki komunalnej, po linii interesów ludzi pracy.

Ponadto radni wysłuchają sprawozdania z prac poszczególnych komisji, Prezydium MRN oraz organów wykonawczych za rok 1951.

W drugim dniu sesji obrady toczyć się będą w Ratuszu.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.
E-3-12034
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5. rodzaj druk mat., klasa VII, gramatura 50 g.

Wieczór Puszkinowski

W środę 5 bm. o godzinie 18 w świetlicy Zarządu Okręgu TPPR odbędzie się „Wieczór Puszkinowski".

Na program wieczoru złożą się: omówienie twórczości Puszkina przez St. Mędelskiego oraz część artystyczna w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatru Ochotniczego.

Wstęp bezpłatny.

Ze sportu

Sukcesy łyżwiarek radzieckich

HELSINKI. — W Gamba Karleby (zachodnia Finlandia) zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej kobiet. W zawodach brały udział reprezentantki ZSRR, Szwecji, Norwegii i Finlandii.

W pierwszym dniu zawodów przy złej pogodzie (śnieżyca) i na słabym lodzie rozegrano biegi na 500 i 3.000 m. Obydwie konkurencje zakończyły się zwycięstwem zawodniczek radzieckich. 500 m wygrała Donczenko w czasie 50.4 sek. przed Selichową 50,5 sek. Rekordzistka świata Żukowa uzyskała mimo upadku dobry czas 53.5.

W biegu na 3.000 m pierwsze miejsce zajęła Anikanowa w czasie 5:41,5 min.

* * *

W drugim dniu mistrzostw łyżwiarki radzieckie potwierdziły swą wysoką klasę zwyciężając bezapelacyjnie w dwóch ostatnich biegach. Na dystansie 1.000 m pierwsze miejsce zajęła Selichowa 1.43,0 przed Żukową 1:44,1 i Thorvaldsen (Norwegia) 1:44,5. Trzy następne miejsca zajęły zawodniczki radzieckie Awdonina, Anikanowa i Donczenko.

Bieg na 5.000 m wygrała Żukowa w czasie 9:32,4 przed Huttunen (Finlandia) 9,33,1, Anikanową 9:42,1.

W punktacji ogólnej wieloboju reprezentantki ZSRR zajęły czołowe miejsca. Tytuł mistrzyni świata zdobyła Selichowa 217,713 pkt. przed Anikanową 218,867 i Thorvaldsen (Norwegia) 220,507. Czwarte miejsce zajęła Żukowa, piąte — Huttunen (Finlandia), szóste Karelina (ZSRR).

* * *

Zakończone w Hamar (płn. Norwegia) łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej mężczyzn zakończyły się zwycięstwem Andersena (Norwegia) 193,722 pkt. przed Parkinnenem (Finlandia) 195,898 pkt i Martinsenem (Norwegia).

Koszalin Pomorze 14:6

W niedzielę na ringu w Słupsku rozegrany został międzyokręgowy mecz bokserski Koszalin — Pomorze. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 14:6.

Nasza drużyna wyjechała w osłabionym składzie mimo, że w Bydgoszczy i Toruniu posiadamy kilku dobrych pięściarzy, którzy mogli z powodzeniem reprezentować nasz okręg.

A oto wyniki techniczne:

Jaworski (P) przegrał na pkt. z Kozłowskim, Czyżewski (K) zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.. Stachowicz po ładnej walce wypunktował Drutela (K) Grzelak (P) przegrał z Konarzewskim, a Kawczyński (P) pokonał Skowerę.

Pesta (P) przegrał z Cyronem. Łęgowski (P) został zdyskwalifikowany w III st. w walce ze Świdzińskim. Szkudlarek wygrał na skutek dyskwalifikacji w II st. Plantycha (K). Czapla przegrał z Łysiakiem (K), a Niewczas poddał się w pierwszym starciu Koteckiemu.

—o—

II liga bokserska

Kolejarz II — Stal II	**14:6**
Włókniarz II — Gwardia II	**12:8**
Górnik — Spójnia	**11:9**

W kilku wierszach...

W czwartym dniu akademickich mistrzostw Polski w narciarstwie odbył się slalom dla kobiet i mężczyzn. Zwyciężyli Bakówna (Zakopane) i Oborochta (Zakopane).

* * *

Dwa rekordy Polski ustanowili pływacy Śląska na zawodach we Wrocławiu. Tołkaczewski przepłynął dystans 50 m. st. dowolnym w czasie 27 sek. a Dzikówna 200 m. st. dow. w 2:21,5. Trzeci rekord ustanowił Bełczyk z Krakowa na 50 m. z granatem. Czas Bełczyka 31 sek.

* * *

W hali Budowlanych we Wrzeszczu rozegrano zimowe wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne Gdańska. Na wyróżnienie zasługuje wynik Kozerskiego w trójskoku z miejsca — 9,22 i Hennik, która w biegu na 40 m. uzyskała czas 5,4.

* * *

Na zawodach w jeździe szybkiej na lodzie w Elblągu na dystansie 500 m. zwyciężyła Potapowicz, a w biegu mężczyzn na tym samym dystansie pierwsze miejsce zajął Lewandowski.

Ameryka przegrała igrzyska...

Bezpośrednio po powrocie wraz z polską ekipą z Oslo, red. M. Derbień nadesłał nam następujący artykuł.

Wraz z uroczystym zgaszeniem znicza olimpijskiego, który w ciągu 14 dni i nocy płonął bez przerwy na stadionie Bislet, zakończył się ostatni akt wielkiej zimowej epopei sportowej.

Nie będziemy w naszej korespondencji podsumowywać wyników sportowych. Nie będzie więc nasza korespondencja bilansem osiągnięć naszej ekipy olimpijskiej, czy wyczynów tych wszystkich mistrzów, na skronie których uroczyście kładziono wieniec laurowy. Postaramy się omówić przede wszystkim atmosferę w jakiej odbywały się igrzyska, postaramy się naszym czytelnikom pokazać prawdziwe — bez maski oblicze sportu zachodniego.

Kim był każdy wyczynowiec, każdy mistrz olimpijski, każdy zdobywca złotego i srebrnego medalu?

Z małymi wyjątkami — syn czy córka wielkiego przemysłowca, wielkiego kapitalisty, albo też „Murzyn", biały „Murzyn, którego w ciągu miesiąca, czy lat wożono po całym świecie, który nigdy i nigdzie nie pracuje, którego jedynym zadaniem jest zdobywanie złotych czy srebrnych medali.



Ogólny widok na skocznię Holmenkollen. Foto Goldbach Goteborg.

Jest rzeczą jasną, że ci ludzie, ci zdobywcy medali olimpijskich byli z góry faworyzowani przez przeróżne komisje sędziowskie. Podam jako przykład biegi zjazdowe czy slalomy. Faworyci zawsze otrzymywali numery startowe od 1—15 i rzecz jasna, że jechali w doskonałych warunkach — na śniegu, podczas gdy reszta zawodników posiadająca numery startowe dalsze — jeździła na lodzie.

Wydaje mi się, że warunki, które stwarzano dla t. zw. ekstra klasy i dla pozostałych są tak jasne, że nie wymagają żadnych komentarzy. Trzeba było naprawdę wielkiego wyrobienia sportowego, ogromnego hartu, aby pojechać tak na slalomie i zjeździe jak pojechali nasi slalomiści i nasi zjazdowcy mając numery startowe powyżej 30.

W Oslo ścierały się ze sobą dwie atmosfery. Jedna naprawdę sportowa i naprawdę gościnna Norwegów, dla których mamy bardzo wiele uznania, druga ordynarna, chamska, pełna brutalnej nienawiści w stosunku do każdego kto nie jest anglosasem-atmosfera amerykańska.

Nie wolno nam zapominać o tym, że Norwegia jest krajem zmarshallizowanym, nie wolno zapominać nam o tym, że wpływy amerykańskie w Norwegii są ogromne, ale musimy zdać sobie z jednego sprawę, że to co robili Amerykanie w Oslo, że atmosfera, jaką wytworzyli została należycie oceniona przez naród norweski.

O tym, jaką atmosferę wytworzyli Amerykanie w Oslo najlepiej określa dziennik „Verdens Gang" — organ bogatych armatorów norweskich, organ reakcyjny, który w wielkim artykule, z którego wyjątki poniżej zacytujemy — biadał nad tym, że



NA ZDJĘCIU: Tajner w czasie pierwszego skoku. Foto Goldbach Goteborg.

Ameryka... przegrała igrzyska olimpijskie w oczach narodu norweskiego.

— „Każdy, kto oglądał mecze hokejowe na Jordal — pisze dziennik — widział zwycięstwa drużyny, która posługiwała się środkami bardzo dalekimi od tego, co my w Norwegii nazywamy sportem. Każde uderzenie, każde podstawienie nogi przez gracza amerykańskiego budziło od razu reakcję publiczności, która nie pozostawiała najmniejszej wątpliwości, po czyjej stronie była sympatia widzów. Mecze drużyny amerykańskiej stały się klęską moralną Stanów Zjednoczonych. O czym mówi ten fakt? Mówi o niewiarogodnej głupocie i braku zrozumienia prawdziwej rywalizacji sportowej. Amerykańska drużyna hokejowa zwyciężyła — lecz sama Ameryka — Stany Zjednoczone przegrały tę walkę... i to jest najsmutniejsze. „Verdens Gang" rozdziera szaty nad tym, że Stany Zjednoczone przegrały w oczach Norwegów, ale „Verdens Gang" przyznaje w końcu wielkiego artykułu, że... „łatwo można podeptać wszystkie traktaty, jeśli nie potrafi się dotrzymać choćby... elementarnych reguł i zasad w sporcie..."

Ci, którzy wysyłają swoich zawodników powinni liczyć się z polityką międzynarodową, powinni zrozumieć, że masy mają swoje własne kryteria, na które ani żaden Acheson, ani norweski minister spraw zagranicznych Lange, ani nawet żaden Churchill nie posiadają istotnego wpływu...

— Tyle „Verdens Gang".

Amerykanie wytworzyli w Oslo atmosferę chamstwa, brutalnej przemocy, Amerykanie swoim zachowaniem się doprowadzili spokojną, obiektywną publiczność norweską do wznoszenia okrzyków potępienia, do głośnego wypowiedzenia tego sloganu, który tak często oglądamy w Europie Zachodniej — „Ami go home"...

Norwegowie wołali:

„Korea boys go home!"

I ten właśnie okrzyk, który rozległ się szerokim echem z Oslo po całym świecie oznacza, że Ameryka przegrała igrzyska.

Mieczysław Derbień